



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Cyrkulacja postaw : czy zachowania nieetyczne otoczenia społecznego oddziałują na zachowania osób bezrobotnych?

Author: Katarzyna Ślebarska

Citation style: Ślebarska Katarzyna. (2013). Cyrkulacja postaw : czy zachowania nieetyczne otoczenia społecznego oddziałują na zachowania osób bezrobotnych? W: A. Chudzicka-Czupała (red.), "Człowiek wobec wartości etycznych : badania i praktyka" (s. 189-204). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Ślebarska

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Cyrkulacja postaw Czy zachowania nieetyczne otoczenia społecznego oddziałują na zachowania osób bezrobotnych?*

Słowa kluczowe: bezrobocie, wsparcie społeczne, zachowanie etyczne

Wprowadzenie

Jednostka funkcjonuje w określonej przestrzeni społecznej, definiowanej jako układ stosunków między ludźmi koegzystującymi lub współdziałającymi ze sobą. Przestrzeń społeczna człowieka może zmieniać się wraz z upływem czasu. Proces zachodzenia zmian w otoczeniu podmiotu obserwować można na przykładzie osób, które doświadczyły utraty pracy. Zarówno z przyczyn obiektywnych (m.in. zubożenie materialne), jak i subiektywnych (m.in. poczucie wstydu, winy) podlegają one wykluczeniu z dotychczasowego środowiska: miejsce pracy, kontakty zawodowe *etc.*, i stopniowo integrują się z nową grupą społeczną, którą tworzą pracownicy urzędów pracy, osoby bezrobotne itp. Proces marginalizacji zawodowej narzucany przez bezrobocie stawia przed jednostką kolejne ograniczenia, które nadwyrężają niezależność podmiotu. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w przymusie starannego planowania wydatków czy rezygnowania z dużej części zakupów. Stan zubożenia materialnego wydaje się mocno odczuwany przez bezrobotnych, którzy w bezrobociu widzą przede wszystkim zagrożenie dla subiektywnie odczuwanego dobrostanu finansowego, a także możliwe utrudnienia związane z rozwojem zawodowym oraz życiem rodzinnym i towarzyskim (Bańka, 1993).

Polacy w dalszym ciągu przykładają dużą wagę do dobrych relacji w grupie. Zachodzące w obrębie danej przestrzeni społecznej interakcje, jak również sto-

* Artykuł powstał w ramach projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (grant nr 106349540).

sunki wzajemnej zależności stanowią główne rodzaje relacji międzyludzkich i zależą od przyjętych w danym środowisku społecznym norm oraz od spostrzeganej wartości, jaką podmiot przypisuje istnieniu innych osób oraz styczności z nimi. Jednostka, tracąc pracę, zaczyna funkcjonować w nowej, społecznej przestrzeni bezrobocia. Musi nauczyć się ją rozumieć, poznać przyjęty w jej obrębie system znaczeń, fundamentalne założenia, zbiór przekonań, jak też sposób zachowywania się poszczególnych członków. Poznanie kodeksu etycznego danej grupy pozwala na łatwiejszą adaptację, a także radzenie sobie w akceptowany przez grupę sposób. Poznając zarówno formalną, jak i nieformalną strukturę danej grupy, jednostka tworzy pewną strukturę mentalną, a więc własny wewnętrzny obraz. Uczy się dzięki temu odróżniać dobre i złe zachowania innych, sama również podlega ocenie otoczenia pod kątem etyczności własnych działań.

Często można zauważyć przejawy kryzysu w rozumieniu sensu pracy jako takiej wśród osób bezrobotnych. Aktualna tendencja dążenia do szybkich, krótkoterminowych efektów, ciągła rywalizacja prowadząca często do nieuczciwości powodują negatywne przewartościowanie podejmowanych zachowań. Uwidacznia się to w rezygnacji z aktywnego poszukiwania pracy, odrzucaniu konkretnych ofert i zadowalaniu się otrzymywanym zasiłkiem dla bezrobotnych. Skrajnym przykładem zachowań nieetycznych w tym zakresie są przypadki celowego odrzucania legalnego zatrudnienia na rzecz tzw. pracy na czarno i pobierania w tym samym czasie zasiłku przyznawanego przez państwo.

Punktem odniesienia dla nieetycznych zachowań staje się otoczenie społeczne. Świadomość, że inni postępują tak samo lub pewność, że nieuczciwe postępowanie nie zostanie wykryte i ocenione potęguje skłonność do postępowania wbrew przyjętym zasadom (Mikołajewska, 1982). Osoby doświadczające braku pracy oraz związanych z tym niedogodności często starają się radzić sobie z trudnościami w sposób nieakceptowany społecznie. Wprawdzie podejmowane działania owocują szybką korzyścią, przynosząc natychmiastową ulgę, jednak w perspektywie długoterminowej nie przyczyniają się do efektywnego poradzenia sobie z sytuacją.

Ważnym aspektem funkcjonowania człowieka w społecznej przestrzeni bezrobocia są inni ludzie. Z jednej strony otoczenie może dawać poczucie przynależności i zapewniać pewien poziom bezpieczeństwa, z drugiej zaś – może potęgować skłonność do zachowań nieetycznych. Zazwyczaj kontakty interpersonalne zaspokajają potrzebę przyjaźni, jednocześnie zmniejszając poczucie osamotnienia, co może wpływać na zachowania zgodne z przyjętymi normami. Interakcja i współpraca z innymi ludźmi umożliwia dodatkowo realizację indywidualnie nieosiągalnych celów, czym można wytłumaczyć chęć podejmowania działań zbiorowych. Uznanie dla pracy zespołowej powoduje wzrost znaczenia odpowiednich wartości i umiejętności, jak wrażliwość na innych, umiejętność słuchania czy współpracy (Sennett, 2006). Waga wymienionych umiejętności staje się widoczna już na poziomie najmniejszej komórki społecznej, jaką jest rodzina. Członkowie

rodziny czy bliscy znajomi pełnią istotną rolę w życiu bezrobotnych. Od rodziny bezrobotni oczekują najczęściej bezgranicznej akceptacji oraz mobilizacji, wsparcia w razie potrzeby, bez konieczności zwracania się o pomoc.

Warunkiem efektywności działań kolektywnych jest wzrost jednostkowej odpowiedzialności za przyszłość całej grupy. Brak pracy jednego członka rodziny dotyka bowiem pozostałe bliskie osoby. Zatem w skuteczne poradzenie sobie z problemem angażują się najczęściej wszyscy domownicy, podejmowana przez nich aktywność prowadzić będzie do dobra wszystkich. Etyczna odpowiedzialność za wspólne działania obejmuje rzetelność, uczciwość, a także predykcję i dążenie do osiągnięcia poprawnych etycznie skutków. W obrębie działań społecznych można zauważyć jednak pewne uchybienia, ponieważ współczesne społeczeństwo staje się coraz bardziej powierzchowne (Sennett, 2006). Powierzchowność sprawia, że ludzie, wiążąc się z sobą, unikają jednocześnie kwestii trudnych, mających bardziej osobisty charakter i sprzyjających podziałom. Wspólnota stanowi tu rodzaj więzi stwarzających konformizm wewnątrz grupy, jednak etos komunikowania się i dzielenia informacjami upada (Sennett, 2006). Brak także dostatecznej świadomości, że etyczne postępowanie profituje w dłuższej perspektywie czasowej, w odróżnieniu od szybkich, ale krótkotrwałych efektów zachowań nieetycznych.

Chrześcijańska etyka pracy akcentuje potrzebę tworzenia ludzkich wspólnot: egzystencjalnych, wartości *etc.* We wspólnocie człowiek odnajduje poczucie bezpieczeństwa, możliwość wpływu na sytuację, cele życiowe, czy nawet sens życia (Wachowiak, 2006). Ludzka koegzystencja stanowi ponadto źródło wsparcia społecznego (Warr, 2004). Kontakty z innymi ludźmi zacieśniają więzy pomiędzy podmiotem i pozostałymi osobami partycypującymi w danej sieci. Przynależność do takiej zbiorowości może wpływać na poczucie bezpieczeństwa, umiejętność poruszania się w otaczającym świecie, a także poczucie ogólnej akceptacji. Ważnym aspektem wsparcia społecznego jest świadomość przynależności do sieci wsparcia, czyli społeczna integracja, dzięki której osoba może czuć się pełnoprawnym członkiem społeczności (Popiołek, 1996). Percepcja istniejących związków interpersonalnych oraz możliwość ich wykorzystania w razie potrzeby pozwala człowiekowi na dobre funkcjonowanie i poczucie komfortu psychicznego. Wynika z tego zatem, że już sama świadomość dostępności wsparcia pełni istotną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu jednostki. W obliczu utraty pracy ważne staje się jednak, aby odczuwaną integrację społeczną uzupełniały faktycznie zachodzące między członkami sieci wsparcia interakcje, dzięki którym możliwa jest wymiana zasobów między nadawcą pomocy i jej odbiorcą (Popiołek, 1996).

W obliczu trudności jednostki często zwracają się do odpowiednich osób z prośbą o wsparcie (Uehara, 1994). Bezrobotni najczęściej nie czują się dobrze w sytuacji, w jakiej się znaleźli. Niezależnie od własnego postępowania, podejmowanych działań czy przejawianych postaw, brak pracy budzi w nich różne uczu-

cia: złość, żal, poczucie krzywdy czy wstydu. Niewątpliwie odczuwają potrzebę uwagi, troski i pomocy ze strony otoczenia. Gotowość otoczenia do pomocy, jak również jakość udzielanego wsparcia społecznego rozważane mogą być więc pod kątem zachowań etycznych. Odpowiednie wsparcie wzmacnia tożsamość osoby, chroni jej samoocenę, a także sprzyja mobilizacji własnych zasobów, dzięki czemu jednostka uzyskuje środki do radzenia sobie z trudnościami (Chudzik-Czupała, 2004). Zdarza się jednak, że osoby wspierające nie dostrzegają faktycznych potrzeb bezrobotnych. Zwłaszcza pracująca część społeczeństwa charakteryzuje się często brakiem zrozumienia problemów doświadczanych przez osoby pozostające bez zatrudnienia, odznacza się także krytycznym stosunkiem do nich, nawet podczas próby pomocy (Chirkowska-Smolak i in., 2004). Okoliczności, w których udzielana pomoc nie do końca jest skuteczna, wyjaśniają badania nad negatywnym wsparciem społecznym (Harber i in., 2005). Otrzymywane wsparcie nawet wtedy, gdy dostosowane jest do przejawianych potrzeb, niekoniecznie musi prowadzić do oczekiwanych pozytywnych skutków. Ważna jest bowiem nie tylko treść otrzymywanej pomocy, lecz także okoliczności jej udzielania oraz postawa samej osoby wspierającej (Popiołek, 1991). Zachowanie osób wspomagających może być jednocześnie krytyczne, antagonistyczne, destrukcyjne czy wręcz wyzyskujące. Nieproduktywne wsparcie jest dostarczane najczęściej przez osoby znajdujące się najbliżej bezrobotnych bądź tych, którzy najwięcej w nich „inwestują” (Harber i in., 2005). Mogą pojawiać się tu nieuczciwe intencje wspierającego, który poprzez udzielaną pomoc dąży do próby kierowania daną jednostką.

Problematyka i metoda badań

W przeprowadzonych badaniach analizie poddano zachowania otoczenia społecznego wobec osób bezrobotnych, jak i zachowania samego podmiotu pozostającego bez pracy. Założenia badawcze bazowały bowiem na rozumieniu etyki jako rozważań nad człowiekiem i jego sposobem bycia. Celem badań była identyfikacja nieodpowiednich zachowań osób uczestniczących w relacji wsparcia, które mogą utrudniać radzenie sobie z brakiem zatrudnienia. Jako główne założenie przyjęto, że osoby bezrobotne narażone na zachowania nieetyczne otoczenia, rozumiane jako brak/odmowa wsparcia społecznego, będą gorzej radzić sobie z brakiem pracy.

W badaniu wzięło udział 13 osób. Większość badanych (10 osób) stanowiły osoby bez pracy. Wszyscy respondenci to jednostki długotrwale bezrobotne, a więc pozostające bez pracy powyżej 12 miesięcy. Grupę kontrolną stanowiły osoby (3), którym po okresie bezrobocia udało się znaleźć zatrudnienie.

Badania miały charakter jakościowy, z wykorzystaniem metody autonarracji, która ukazuje stosunek jednostki do otoczenia oraz własnych przeżyć wewnętrznych. Analiza zebranych historii pozwoliła na uchwycenie oraz zrozumienie zachowań pojawiających się w relacji wspierającej pomiędzy osobą bezrobotną i jej otoczeniem, przede wszystkim w aspekcie ich etyczności.

W badaniach wykorzystano metodę nakierowanego przypominania Crowitza i Schiffmana (Maruszewski, 2003; Niedźwiedzińska, 2000). Badanie przeprowadzono w formie wywiadu, który miał na celu uzyskanie informacji dotyczących funkcjonowania podmiotu w sytuacji bezrobocia, w tym roli wsparcia społecznego otrzymywanego przez osoby bezrobotne w radzeniu sobie z brakiem zatrudnienia. Badane osoby proszone były o opowiedzenie historii dotyczącej konkretnej sytuacji, mianowicie bezrobocia, w jakiej się znalazły. Jeśli tworzone historie były zbyt ogólne, osoby badane wspomagane były pytaniami dodatkowymi. Zastosowana metoda pozwoliła uzyskać w pewnym stopniu standaryzowane dane, jednocześnie osobiste i specyficzne dla danej jednostki.

Analiza wyników

Otrzymane autonarracje przedstawiają historie poszczególnych jednostek, dotyczące określonego fragmentu ich życia, mianowicie okresu od utraty/braku pracy aż do momentu otrzymania nowej posady. Na podstawie analizowanych opowieści wyróżnić można osoby bezrobotne, które od czasu zostania bez pracy nadal egzystują w przestrzeni bezrobocia, oraz pracujące, którym po okresie bezrobocia udało się znaleźć zatrudnienie.

Osoby bezrobotne

Badane osoby bezrobotne to mężczyźni, z których najmłodszy był w wieku około 30 lat, najstarszy liczył niecałe 60 lat. Wszystkim osobom bezrobocie kojarzyło się w pierwszej chwili z zagrożeniem funkcjonowania rodziny, spowodowanym przewidywanym brakiem odpowiednich środków do życia:

[...] pierwsza taka myśl, która w ogóle mi przyszła do głowy to było to, że miałem rodzinę. Po prostu nie będę mógł środków finansowych łożyć, nie będę mógł wyżywić syna.

Zubożenie materialne jest najczęściej bardzo mocno odczuwane przez bezrobotne jednostki. Obserwowane deficyty w tej sferze sprzyjają powstawaniu pewnego stereotypu na temat potrzeb osób pozostających bez pracy, co może przekładać

się na nieodpowiednie zachowania ze strony otoczenia. Pomoc, jaką otrzymywali badani, miała najczęściej właśnie charakter materialny:

Tę pomoc to się otrzymuje z MOPS-u, z MOPS-u się otrzymuje. Tu katowicki MOPS daje ponoć 200 zł, a w Zabrze znowu 160 się otrzymuje. To nie jest żadna pomoc. 160 zł. To przecież, na co to starczy? [...] Ten, kto nie pije, to otrzymuje pieniądze. Wypytyują się o wszystko, jak się mieszka, gdzie się mieszka, z kim się mieszka. Ta pomoc jest taka jednakowa. Ani mniej, ani więcej. To nikomu nie starcza [...].

Niepodważalnie pomoc finansowa w sytuacji bezrobocia jest bardzo ważna i stanowi podstawę codziennej egzystencji. Nie oznacza to jednak, że jest to jedyne potrzebny bezrobotnym rodzaj wsparcia. Osoby badane dostrzegały wartość innych niż tylko materialna form pomocy. W trakcie tworzenia własnych narracji badani na bieżąco podkreślali znaczenie na przykład wspierającej rozmowy z drugim człowiekiem. Z relacji z otoczeniem osoba może czerpać potrzebne informacje, wiedzę, korzystać z ich doświadczenia lub rad:

Rozmowa zawsze coś daje. Można się poradzić, czy tak, czy tak. Przeważnie wie każdy z nas, w jakiej sytuacji jest. Pomóc, wytłumaczyć. Tak, że nie ma z tym problemów. To jest duża pomoc.

Relacje na pewno pomagają tutaj. Dobrze, że w ogóle jakaś pomoc jest.

Z kolegą tutaj, który przebywał ze mną; on był prawie codziennie u mnie w szpitalu. Koledzy dbali, prawda, żeby tam czy banana, czy jabłko, czy mleko, czy coś, żeby w ogóle być i – co słyszać? To bardzo dużo daje. Człowiek już później nie załamuje się [...].

Zaznacza się tu przede wszystkim potrzeba wsparcia emocjonalnego, które zazwyczaj pozytywnie oddziałuje na jednostkę. Rozpatrując wsparcie emocjonalne, wyróżnić można trzy jego formy (Bowling i in., 2005), które odnoszą się także do sytuacji bezrobocia. Zawierają one treść rozmów między ludźmi na tematy niezwiązane z brakiem pracy, omawianie negatywnych aspektów bezrobocia oraz dyskusje dotyczące pozytywnych stron pozostawania bez pracy. Wymienione formy pomocy składają się na wsparcie emocjonalne, ponieważ skupione są na emocjonalnym tonie rozmowy bardziej niż na pomocy w rozwiązaniu konkretnego problemu. Wsparcie emocjonalne nie obejmuje zatem informacji, porad czy pomocy rzeczowej, przez co może być odbierane przez osoby bezrobotne jako bezpieczne dla poczucia własnej niezależności.

Badani wskazywali jednocześnie na nieodpowiednie zachowanie osób, które udzielały co prawda wsparcia, jednak przyjmowały jednocześnie odstręczającą postawę. Osoby lub instytucje świadczące pomoc bezrobotnym spostrzegane były przez nich jako nieżyczliwe i działające wręcz w przeciwnym kierunku:

[...] osoby, które zobowiązały się do pomocy, robią nam łaskę. I to wielką łaskę. Po drugie, bez kija nie podchodź do nich. Z załatwianiem to jest tyle papierków. Niby słyszałem, że to już ma być państwo bezpapierkowe, ale więcej papierków jest, niż to jest potrzebne. No i człowiek, który ma tam jakąś godność, nie chce z nimi mieć nic wspólnego.

Owszem, mam pomoc tylko i wyłącznie ze strony rodziców. Na inną pomoc nie liczę, nie zwracam się, ponieważ nie chcę. Nie chcę, dopóki ktoś w sensie rzeczywiście najbliższych (mówię tu o swojej córce) nie wyciągnie ręki, bo ja to już zrobiłem rok temu, ale nie usłyszałem żadnej odpowiedzi, nie było odpowiedzi.

Nie wiadomo, co to będzie. Teściowa jest raczej upartą osobą, tak że wątpię [...]. Znając moją teściową, to bym chyba w toto-lotka musiał wygrać. Bo wiecznie mało. Teraz mogę liczyć na pomoc konkubiny i znajomych.

Zazwyczaj najbardziej dostępnym źródłem wsparcia, z którego najczęściej i najłatwiej korzysta się w obliczu trudności, są najbliżsi, czyli rodzina, lub osoby zaufane, jak bliscy znajomi. Istnieje przekonanie, że osoba bezrobotna w pierwszej kolejności może przeważnie liczyć właśnie na rodzinę lub przyjaciół. W relacjach badanych zarysowała się natomiast tendencja odwrotna. Osoba, tracąc pracę, nie mogła oczekiwać na pomoc najbliższych, którzy wręcz odwracali się od niej:

Na wsparcie rodziny nie mogłem liczyć. Oczywiście, że chciałem. Nie doszło do skutku. [...] Znajomi? Ależ skąd. [...] Jak się piło razem, to jakież świat wspaniały był. A teraz nie.

[...] mogę liczyć tylko sam na siebie. Inni się odwrócili, ale ja sam też nie chcę, bo jak się stało, tak się stało, staram się wyjść z tego sam. Miałem rodzinę, ale co z tego. Rodzina najlepsza na zdjęciu. Teraz w ogóle nie pomagają z uwagi na to, że tyle mam już lat. Teraz ciężko jakąś pracę znaleźć.

Żeby ktoś podnosił mnie na duchu? Ja się nie stykam. Nie ma czegoś takiego.

Brak wsparcia ze strony najbliższych powodował dysonans pomiędzy dotychczasowym spostrzeganiem siebie jako gospodarza, głowy rodziny czy głównego jej żywiciela a aktualną sytuacją. Informacje płynące ze strony rodziny, te werbalne, jak i wyrażające się w sposobie zachowania, utwierdzały tylko daną jednostkę w poczuciu własnej marności i zbędności. Bezrobotni czuli się niepotrzebni i odrzuceni:

Mam brata, od czasu do czasu zajadę, pogadam, się spotkam. Wiecznie na karku też nikomu nie można siedzieć. [...] Ja nie chcę i on nie chce.

Mimo, że posiadam ze związku małżeńskiego, byłego związku małżeńskiego, córkę i wnuczkę, to nawet nie wiem, jak moja wnuczka wygląda. Także na po-

moc tamtej strony nie mogę liczyć. Nawet bym nie chciał, przyznam szczerze. Także oparcie mam w tej chwili tylko w rodzicach.

Osoby badane miały poczucie krzywdy z powodu utraty pracy, a przede wszystkim z powodu sposobu postępowania najbliższych. Jednocześnie miały świadomość tego, że zawiodły wszystkich nie tylko samą utratą pracy, lecz także tym, że spowodowane było to własną słabością. W tworzonych opowieściach ujawniły się pewne nieetyczne zachowania przejawiane przez samych bezrobotnych:

Ja już ponad dwa lata jestem bez pracy. Przez alkohol straciłem pracę. Rodzinę straciłem, wszystko. To z mojej winy, prawda.

No więc w moim przypadku to ja traciłem po wielokroć pracę, ale na własne życzenie, przez alkohol. No chyba z sześć razy.

Wśród badanych bezrobotnych zauważyć można tendencję do bardzo pesymistycznej wizji przyszłości. Nie widzieli oni większych szans na znalezienie pracy. Brak perspektyw zawodowych upatrywali najczęściej w swoim wieku:

No jeszcze jako taką nadzieję mam, że gdzieś tę robotę złapię, ale też w moim wieku – 58 lat – to też raczej ciężko będzie. [...]. Na razie jeszcze mam tę nadzieję, że jeszcze wyjdę na prostą. Czym dłużej będzie, tym gorzej. Wrócę do tego picia z powrotem. No bo co tu zrobić? [...] Będę wszystko robił, żeby się wygrzebać z tego. Jestem takim półoścymistą. Zobaczymy.

Ja straciłem pracę, ale mój wiek już nie podlega do podjęcia pracy, bo są młodszy, do 35 lat. A tu po 50-ce to już nie ma co po prostu robić. Już nie ma co szukać pracy, bo tej pracy nie uzyskam, chyba że na czarno. [...] Do pośrednictwa się idzie, tam są wywieszki ofert pracy. A jeśli się idzie do danego zakładu – wiek nie odpowiada. Pracodawca spojrzy na twarz i powie: „A to już nieaktualne”.

Panujący nadal na rynku pracy kult młodości sprawia, że osoby w „mniej atrakcyjnym” zawodowo wieku napotykają na szereg trudności w znalezieniu zatrudnienia. Sprzyja to pojawianiu się zachowań nieetycznych. Nieuczciwe postępowanie ujawnia się zarówno w podejmowaniu pracy „na czarno”, jak i w sposobie tłumaczenia własnej sytuacji i przyjmowaniu najprostszych rozwiązań. Badani uważali, że nie warto podejmować większych starań, skoro i tak skutek (uzyskanie pracy) jest bardzo niepewny. Dodatkowo, większość bezrobotnych patrzyła na swoją sytuację przez pryzmat innych, znajdujących się w podobnym położeniu. Na skutek takiego podejścia kształtują się silne atrybucje zewnętrzne przyczyn trudności w znalezieniu pracy. Najczęściej wyraża się to w stanowisku: „Skoro inni, młodszy ode mnie nie mogą znaleźć pracy, to tym bardziej mnie się nie uda”

(Ślebarska, 2005). Przyczyny upatrywane są więc w pracodawcy, niedostosowanym do wymogów zawodzie, brakiem sensu podejmowania kursów podnoszących lub zmieniających kwalifikacje:

Ja w tej chwili pracuję na czarno, w brukarstwie. Gdzieś tam znajomi coś...

Próbowałem wcześniej szukać pracy, ale to ciężko i oszukują niektórzy. Tak próbuję na pół etatu, gdzieś na czarno, ciężko, ciężko. Naprawdę ciężko.

To jest tak. Mieć siłę pozytywnie myśleć. Ale to jest po prostu w naszych warunkach mało realne. Bo raz, przekraczamy pewien wiek – wielu młodych po szkole nie ma pracy. No to my dostaniemy? Po to, żeby za 2 lata dać nam wyprawkę, czy odprawkę i zwolnić? No to on sobie woli, taki pracodawca, wziąć młodego człowieka, którego będzie dokwalifikowywał, czy w inny sposób. Na przykład kończąc kurs komputerowy, można pracować jako sekretarka. Ale pracodawca chce widzieć na tym miejscu jakąś młodą panią, a nie nas, prawda?

W moim zawodzie wątpię, czy bym dostał pracę. Ja mam zawód górniczy. Tak że już krzyżyk. W urzędzie pracy są kursy, no i co z tego. Choćbym kursy skończył, nie dostanę pracy. Tak jak choćby kurs komputerowy. Na pewno nie otrzymałbym później pracy. Nikt mnie nie zatrudni. [...] Na czarno, za te parę groszy, to nie kalkuluje się. Za 2 czy 3 złote. To już lepiej puszki pozbierać po mieście. Troszkę lepiej się na tym wyjdzie.

Postawa zrezygnowania oraz tłumaczenie sobie braku podejmowania działań zaradczych sprzyja bierności, generuje także większą skłonność do zachowań nieetycznych. Choć niektórzy badani deklarowali aktywne szukanie pracy, ich postawa wskazywała na ogólną stagnację.

Osoby zatrudnione

Dla sprawdzenia efektu udzielanego wsparcia społecznego badaniami objęto także grupę pracowników. Były to osoby, które po okresie bezrobocia znalazły stałe miejsce zatrudnienia. Tworząc własne historie, podzieliły się odczuciami, jakie towarzyszyły im po otrzymaniu wiadomości o utracie pracy. Niezależnie od powodu zwolnienia, sama myśl o tym, że zostały bez płatnego zajęcia, oddziaływała na nie negatywnie. Brak zatrudnienia przeważnie niekorzystnie wpływa na dobrostan człowieka. Podczas szukania pracy, nawet u osób aktywnie poszukujących, zdarzały się chwile załamania i bezradności:

Najpierw szukałem pracy, wysyłałem masę listów, maili, po różnych instytucjach z gazet, składałem papiery w urzędach różnych, ale po miesiącu nie przyniosło to żadnego skutku. Wścieklełem się i dałem sobie spokój. [...] Większość ludzi

się boi i ja też w pewnym momencie zacząłem się już bać podnosić słuchawkę i dzwonić, jakby to było coś, trudno mi to teraz określić, ale miałem uczucie, że po setnym liście, po setnym telefonie zaczynam narzucać się społeczeństwu.

W odróżnieniu od bezrobotnych, uczestniczący w badaniu pracownicy mogli liczyć na pomoc bliskich osób przez cały okres pozostawania bez pracy. Posiadali stosunkowo dużą sieć wsparcia i w czasie bezrobocia mogli liczyć na pomoc jej członków:

Mogłam liczyć na wsparcie. Przede wszystkim rodzice bardzo mnie wspierali, no i znajomi. Wszyscy wiedzieli, że i tak sobie poradzę. Podbudowywali mnie, rozmawiali ze mną.

Pomagali mi najbliżsi (rodzina, przyjaciele), podpierając mnie na duchu, że na pewno pracę w końcu znajdę i też dając mi namiary do osób, z którymi mam się skontaktować, które ewentualnie mogłyby pomóc. Jeśli ktoś tylko miał możliwości, żeby w jakiś sposób mi pomóc, nawet ktoś, kogo w ogóle o to nie prosiłam, np. mojego wujka nigdy o to nie prosiłam, on sam z własnej inicjatywy też popytał się wśród swoich znajomych i dał mi namiary do osoby, do której mam zadzwonić.

Badani czuli się wspierani przez cały czas, mieli świadomość, że w każdej chwili mogą liczyć na rodzinę lub przyjaciół i znajomych. Ujawniła się u nich tendencja do podkreślania znaczenia wsparcia emocjonalnego oraz wartościującego. Materialny aspekt pomocy został w ich historiach zupełnie pominięty. Akcentowali oni wagę przede wszystkim wsparcia podnoszącego samoocenę oraz wiarę w sukces:

Przede wszystkim motywacja. Podbudowanie i motywowanie, i między innymi też drobna psychomanipulacja.

Posiadana sieć wsparcia odgrywała także ogromne znaczenie w procesie poszukiwania pracy. Odwoływanie się do posiadanych znajomości stanowiło wręcz podstawową strategię zaradczą. W przypadku, gdy kręgi rodzinne okazywały się nieefektywne, osoby odwoływały się do innych członków posiadanej sieci społecznej:

Ruszyłam wszelkie możliwe znajomości [...]. W gazetach ofert dla mnie nie było, w związku z czym, w sumie jedynym wyjściem, żeby znaleźć pracę w mojej branży, w której ofert pracy nie ma, to było ruszenie wszelkich możliwych znajomości i to nie tylko w kręgu jakimś rodzinnym, tylko te osoby, które prosiłam dalej też swoje kontakty poruszały, żeby w jakiś sposób umożliwić mi pomoc. [...] Poprzez różnego rodzaju kontakty, idące już bardzo daleko, bo do osób, których ja w ogóle nie znam, to dzięki takim kontaktom obecną pracę uzyskałam.

Zwracanie się o wsparcie nie zawsze jednak przynosiło pożądane skutki. Jedną z historii zawiera opis reakcji niektórych znajomych osób podczas zwracania się badanego o pomoc do innych. Zachowanie otoczenia rozważane było w kategorii nieuczciwości:

Prosiłem oficjalnie o wsparcie, z racji tego, że tu nie było co owijać w bawełnę, że człowiek jest bez pracy, potrzebuje pracy. Natomiast, tak jak mówię, reakcja była prosta: „No cóż, zobaczymy, jak Ci można pomóc?”. Na tym się najczęściej kończyło i widzę, że to w wielu wypadkach jednak jest prawda, że nikt nie będzie narażał swojego własnego stanowiska.

Najpierw byłem w stanie euforii, że jednak mam kumpli, a na dzień, kilkanaście dni później byłem wściekły na tych ludzi. Nawet nie przez to, że ci ludzie coś mi zawdzięczają, bo każdy z nich coś..., dla każdego z nich coś zrobiłem. Nie byłem im po prostu w stanie powiedzieć: „Słuchaj stary, jest taka i taka sprawa, pomogłem ci, teraz ty pomóż mi”. Takie słowa z mojej strony nie padły. Raczej oczekiwałem, że dana osoba sama się domysli, że może mi w jakiś sposób pomóc, ale nic z tego nie wyszło.

Z jednej strony sposób zwracania się o pomoc mógł być zakamuflowany, przez co członkowie sieci wsparcia mogli nie do końca trafnie odczytywać przekazywany im komunikat. Mogło to z kolei powodować, że wizja podmiotu dotycząca relacji wspierającej niekoniecznie pokrywała się z wizją otoczenia. Z drugiej jednak strony brak pomocy wynikać mógł z nieodpowiedniej postawy otoczenia, braku chęci wspierania czy zajmowania się cudzym losem.

Szukanie „kontaktów” wymieniane było przez osoby badane zazwyczaj jako najlepszy sposób radzenia sobie. Niejednokrotnie osoby idealizowały wręcz daną strategię, zdając się tylko i wyłącznie na innych, a przez to zrzucając na nich odpowiedzialność za własne losy zawodowe. Mimo to nie zaprzestawali oni podejmowania własnej aktywności:

Jak usłyszałem w urzędzie pracy, że jest pilotażowy projekt austriacki i że za darmo może zostać podjęta nauka niemieckiego, plus do tego doradztwo zawodowe, no i możliwość wyboru pracy, stwierdziłem, że jest to szansa, którą można i należy wykorzystać. Zgłosiłem się tutaj.

Badani pracownicy egzystowali w środowisku wspierającym, które sprzyjało ich lepszemu funkcjonowaniu, zwiększało wiarę we własne siły, podnosiło samoocenę. Świadomość funkcjonowania w przyjaznym otoczeniu dodawała pewności siebie, a przez to skłaniała do większej samodzielności. Dzięki temu osoby miały często poczucie samodzielnego osiągnięcia celu.

Dyskusja

W zebranych historiach rysuje się obraz człowieka wrażliwego na sposób, w jaki jest traktowany przez otoczenie społeczne. Osoby bezrobotne stanowią bowiem specyficzną grupę. Ze względu na dużą ambicję i godność osobistą często trudno jest im zwrócić się o pomoc z obawy przed złym potraktowaniem czy odrzuceniem. Razi je bardzo wsparcie, które przybiera postać jałmużny czy litości. Dlatego właśnie warto przyjrzeć się formie udzielanej pomocy. Wspierając innych, przekazuje się im nie tylko informacje czy dobra materialne, lecz także wywołuje się w nich pewne odczucia. Zarówno werbalne, jak i niewerbalne sposoby komunikacji mogą wywołać w bezrobotnym różne stany, od spokoju i równowagi psychicznej, aż do poczucia niepewności lub zagrożenia, a przez to prowadzić do negatywnych skutków. Poprzez sposób traktowania osoby są w stanie rozpoznać, czy odbiera się je poważnie, czy też lekceważy. Podczas udzielania pomocy ważne są więc zewnętrzne formy zachowania zgodne z powszechnie przyjętymi normami etycznymi.

Zatem nawet bardzo adekwatne ilościowo do przejawianych potrzeb wsparcie może wywołać odwrotny do zakładanego efekt, jeśli sposób udzielania pomocy nie będzie odpowiedni. Osoba bezrobotna może więc uzyskać wszelkie potrzebne jej informacje, jednocześnie odbierając od wspierającego komunikat podkreślający jej braki i wady, co może skutkować zwiększeniem poczucia winy lub zagrożeniem poczucia własnej wartości. Jeśli udzielaniu konkretnego wsparcia, nawet najbardziej trafiającego w potrzeby, towarzyszyć będzie krytyka, czy wręcz poniżanie, można przewidywać, że taka pomoc nie odniesie pozytywnego skutku.

Zebrane autonarracje pokazały dodatkowo pewien stereotyp osoby bezrobotnej, z którym wiąże się zapotrzebowanie na konkretny rodzaj pomocy. Według ogólnego przekonania osoba bez pracy potrzebuje głównie wsparcia finansowego, względnie informacji na temat możliwości szukania zatrudnienia. Warto jednak zwrócić uwagę także na pozostałe rodzaje pomocy. Można zauważyć, że bezrobotni często nie otrzymują należytego wsparcia emocjonalnego oraz wartościującego, które – jak wskazywali badani – ma dla nich duże znaczenie. Możliwość kontaktu, rozmowy z drugą osobą daje poczucie przynależności, a także podbudowuje człowieka, chociaż często nie wystarcza do zwiększenia aktywności. Stanowi to ważną przesłankę skutecznego wspierania osób znajdujących się bez pracy.

Rozważając historie osób bezrobotnych i pracujących, można wysnuć wniosek, że odpowiednie wsparcie społeczne płynące z otoczenia sprzyja efektywnemu radzeniu sobie z własnym bezrobociem. Ważną rolę odgrywa tu wsparcie nieformalne. Osoby obecnie zatrudnione mogły liczyć na ciągłą pomoc ze strony bliskich, co dodawało im wiary w siebie i poprawiało perspektywy zawodowe. Istnieje pogląd, że rodzina w obliczu pojawiających się trudności często konsoliduje się, żeby razem zwalczać problem (Bańka, 1992). U badanych bezrobotnych

zauważono jednak odwrotną tendencję. W większości przypadków osoby nie mogły liczyć na wsparcie bliskich, którzy wręcz zupełnie odwracali się od nich. Nie można powiedzieć, że utrata/brak pracy to jedyna przyczyna pojawiających się problemów rodzinnych. Jak można zauważyć, osoby bezrobotne często same przyczyniały się do zaistnienia oraz trwania trudnej sytuacji, podejmując szereg nieetycznych działań, jak spożywanie alkoholu w czasie pracy, usprawiedliwianie się kosztem innych, przechodzenie do szarej strefy zarobkowania itp. Pojawia się więc pytanie, czy ujawniający się brak wsparcia w badanej grupie osób bezrobotnych jest efektem ich zachowań ocenianych przez otoczenie jako nieetyczne. Istnieje bowiem przekonanie, że relacja pomocy powstaje najczęściej w sytuacji, gdy w odczuciu otoczenia dana jednostka doświadcza trudności, z którymi nie jest w stanie sama sobie poradzić, nie jest jednak winna zaistniałych okoliczności. Osoba mało zaradna, potrzebująca pomocy, jednocześnie gotowa do dokonania pozytywnych zmian będzie najchętniej wspierana przez innych. Otrzymywane wsparcie będzie w takim przypadku wzmacniało jednostkę w podejmowaniu działań akceptowanych społecznie, które ukierunkowane będą na szukanie i utrzymanie legalnego zatrudnienia. Natomiast osoby bezrobotne, spostrzegane przez otoczenie jako winne pojawiających się trudności i niepodejmujące większych starań zmierzających ku zmianie, nie będą chętnie wspierane. Brak odpowiedniego wsparcia może więc dodatkowo potęgować dotychczasowe działania i sprzyjać podejmowaniu nowych, nieakceptowanych moralnie. Świadczą o tym analizowane historie, pokazujące, że brak oparcia w bliskich obniżał dobrostan oraz powodował ograniczoną aktywność zaradczą badanych. Sprzyjał także podejmowaniu pracy „na czarno”.

W przypadku osób pracujących zauważyć można lepszą dostępność oraz jakość wsparcia społecznego. Efektywnymi dawcami pomocy byli zazwyczaj rodzina i bliscy znajomi, którzy dostarczali głównie pozytywnych emocji, poczucia dowartościowania i wiary w możliwość poradzenia sobie z trudnościami. Odpowiednie wsparcie przyczyniało się do bardziej pozytywnego spostrzegania swojej przyszłości, opierającego się na przeświadczeniu, że praca na pewno się znajdzie, w dodatku zgodna z oczekiwaniami. Świadczy to o słuszności założenia, że działania grupowe sprzyjają osiągnięciu nawet mało prawdopodobnych celów, a etyczne zachowania członków grupy profitują po czasie. Osoby badane funkcjonowały właśnie w grupie, jaką była rodzina i znaczny krąg przyjaciół. Etyczne zachowania polegające na interesowaniu się sytuacją podmiotu pozostającego bez pracy, rozmowie, wartościowaniu, wspólnym zastanawianiu się nad problemem, jak również uczciwym podejściu samego bezrobotnego, przyczyniły się niewątpliwie do lepszego radzenia sobie z brakiem zatrudnienia oraz zaowocowały znalezieniem płatnego etatu. Osoby zadowolone z relacji wspierającej podkreślały znaczenie wartościowania i motywowania jednostki przez osoby z otoczenia. Świadomość większego zaplecza wspierającego pomagała im normalnie funkcjonować nawet w obliczu pewnych niepowodzeń, jak brak pomocy z niektórych źródeł.

Rozpatrywane historie osób bezrobotnych i pracujących wskazują na rolę wsparcia społecznego w okresie pozostawania bez pracy. Osoby, które miały ograniczony dostęp do wsparcia i doświadczały nieetycznych zachowań, zwłaszcza ze strony bliskich, były mniej zmotywowane do działania na rzecz znalezienia pracy. Brak wiary w siebie i w lepszą przyszłość skłaniał je do mniejszego zaangażowania w poszukiwanie zatrudnienia oraz do podejmowania działań sprzecznych z przyjętymi normami. W odmiennej sytuacji byli badani pracownicy, którzy w większości mogli liczyć ze strony rodziny i bliskich na nieograniczone wsparcie, zarówno emocjonalne, jak i wartościujące. Relacje wspierające podnosiły ich na duchu, zwiększały poczucie własnej wartości, pozwalały bardziej pozytywnie spostrzegać swoją przyszłość zawodową. Zatem zachowania wspierające rozważane jako zachowania etyczne pomagają w znalezieniu pracy i lepszym funkcjonowaniu jednostki w społeczeństwie. Brak lub odmowa wsparcia prowadzi natomiast często do zachowań nieetycznych samych bezrobotnych, jak praca „na czarno” oraz brak umiejętności radzenia sobie w życiu społecznym i zawodowym.

Bibliografia

- BAŃKA A., 1992: *Bezrobocie. Podręcznik pomocy psychologicznej*. Poznań: Wydawnictwo Print-B.
- BAŃKA A., 1993: *Bezrobocie jako przyczyna, skutek oraz kategoria opisu zmian mentalności. Rzeczywistość, stereotypy i utopie*. W: BAŃKA A., DERBIS R., red.: *Mysł psychologiczna w Polsce Odrodzonej*. Poznań: Gemini.
- BOWLING N.A., BEEHR T.A., SWADER W.M., 2005: *Giving and receiving social support at work: The roles of personality and reciprocity*. „Journal of Vocational Behavior” vol. 67, s. 476–489.
- CHIRKOWSKA-SMOLAK T., WILCZYŃSKA-KWIATEK A., CHUDZICKA A., 2004: *Pomoc psychologiczna dla bezrobotnych – uwarunkowania i formy*. W: CHIRKOWSKA-SMOLAK T., CHUDZICKA A., red.: *Człowiek w społecznej przestrzeni bezrobocia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- CHUDZICKA-CZUPAŁA A., 2004: *Bezrobocie. Różne oblicza wsparcia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- HARBER K., KRAENZLE-SCHNEIDER J., EVERARD K., FISHER E., 2005: *Directive Support, Nondirective Support, and Morale*. „Journal of Social and Clinical Psychology” vol. 24, nr 5, s. 691–722.
- MARUSZEWSKI M., 2003: *Psychologia poznania*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- MIKOŁAJEWSKA B., 1982: *Obecność innych ludzi jako czynnik pobudzający do zachowań niemoralnych*. „Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego”. T. 7: *Zachowania etyczne i dewiacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo UW, s. 53–69.

- NIEDŹWIEDZIŃSKA A., 2000: *Pamięć autobiograficzna*. W: GAŁDOWA A., red.: *Tożsamość człowieka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- POPIOŁEK K., 1991: *Człowiek w sytuacji pomocy. Psychologiczna problematyka przyjmowania i udzielania pomocy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- POPIOŁEK K., 1996: *Wsparcie społeczne – zarys problematyki*. W: POPIOŁEK K., red.: *Psychologia pomocy. Wybrane zagadnienia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- SENNETT R., 2006: *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA.
- ŚLEBARSKA K., 2005: *Rola teorii atrybucji w poznaniu zachowań zaradczych osób bezrobotnych*. „Chowanna” cz. 1, t. 2 (23): *Psychologia bliżej życia*, s. 54–64.
- TRZEBIŃSKI J., 2002: *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*. W: TRZEBIŃSKI J., red.: *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- TRZEBIŃSKI J., ZATORSKI M., 2003: *Narracje między ludźmi*. „Studia Psychologiczne” t. 41, z. 4, s. 169–196.
- UEHARA S.E., 1994: *The influence of the social network's 'second zone' on social support mobilization: a case example*. „Journal of Social and Personal Relationships” vol. 11, s. 277–294.
- WACHOWIAK A., 2006: *Chrześcijańska etyka pracy*. Poznań: Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha.
- WARR P., 2004: *Psychologiczne skutki długotrwałego bezrobocia*. W: CHIRKOWSKA-SMOLAK T., CHUDZICKA A., red.: *Człowiek w społecznej przestrzeni bezrobocia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Katarzyna Ślebarska

**A circulation of attitudes
Do unethical behaviours of a social environment influence behaviours
of the unemployed?**

SUMMARY

The issue of unemployment evokes many ethical dilemmas. Acting in accordance with socially accepted rules and norms is not always beneficial for an individual. Behaviours morally unacceptable are, on the other hand, accompanied by existing stereotypes concerning the unemployed and them dealing with difficulties. The main subject of the studies in question was social support offered to the unemployed and its influence on their dealing with the issue of unemployment. The attention was paid to supportive actions analysed from the point of view of their ethical nature. The studies show that a supportive relation gives expected results if both the unemployed and their social environment act in an ethically-desired manner. Support given in a proper way increases the prosperity of the unemployed, as well as motivate them to look for a job.

Katarzyna Ślebarska

Haltungszirkulation

Wird die Verhaltensweise der Arbeitslosen vom unethischen Verhalten der sozialen Umgebung beeinflusst?

ZUSAMMENFASSUNG

Die Arbeitslosigkeit ist die Ursache für zahlreiche ethische Dilemmas. Die den gesellschaftlichen Normen entsprechende Verhaltensweise ist für den einzelnen Menschen nicht immer vorteilhaft. Unmoralisches Verhalten wird von den die Arbeitslosen betreffenden Stereotypen und deren Fähigkeit, mit den Schwierigkeiten zurecht zu kommen begünstigt. Zum Gegenstand der vorliegenden Forschungen war die den Arbeitslosen geleistete soziale Hilfe und deren Einfluss auf das Zurechtkommen der erwerbslosen Menschen mit ihrer Arbeitslosigkeit. Die Verfasserin konzentrierte sich auf den ethischen Aspekt der Unterstützung und stellte fest, dass diese nur dann erfolgreich ist, wenn sowohl der Arbeitslose, wie auch dessen soziale Umgebung moralisch vorgehen. Angemessene Unterstützung trägt zum Wohlbefinden der Arbeitslosen bei und motiviert sie zur Arbeitssuche.